

Kto zarobi pierwszy na morskich farmach wiatrowych wartych dziesiątki miliardów złotych?



Koszt budowy morskich farm wiatrowych o mocy 1 GW jest szacowany na 13-15 mld zł. W początkowym etapie rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce większość kontraktów przypadnie zagranicznym podmiotom.

- **W przypadku dostawy wysokospecjalistycznych towarów i usług dla morskich farm wiatrowych - zwłaszcza w inwestycjach pierwszej fazy - dominować będą globalni dostawcy.**
- **W miarę rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce rodzime firmy będą zdobywały coraz więcej doświadczeń i będą w stanie zaoferować coraz więcej konkurencyjnych usług dla energetyki offshore.**
- **Szacuje się, że działa około 78 aktywnych przedsiębiorstw polskiego łańcucha rozwoju morskiej energetyki wiatrowej.**

W Polsce trwają przygotowania do budowy kilku morskich farm wiatrowych. Przypomnijmy, że Polska Grupa Energetyczna (PGE) i duński koncern Ørsted posiadają obecnie po 50 proc. udziałów w projektach Baltica 2 i Baltica 3, składających się na Morską Farmę Wiatrową Baltica o łącznej mocy 2,5 GW. Zgodnie z harmonogramem uruchomienie pierwszego etapu projektu, czyli Baltica 3 o mocy do 1045,5 MW, jest planowane na 2026 rok. Etap kolejny, czyli Baltica 2 o mocy do 1498 MW, ma być oddany w 2027 roku.

- Przy realizacji inwestycji, jaką są morskie farmy wiatrowe, zależy nam na tym, by w całym łańcuchu dostaw udział polskich podmiotów był jak największy. Ostateczny efekt zależy jednak przede wszystkim od wyników postępowań przetargowych, które prowadzimy w sposób transparentny i konkurencyjny - zapewnia PGE w informacji przesłanej WNP.PL.

Spółka zaznacza, że powinniśmy mieć świadomość, że jeszcze przez pewien czas w przypadku dostawy wysokospecjalistycznych towarów i usług dla morskich farm wiatrowych - zwłaszcza w inwestycjach pierwszej fazy - dominować będą globalni dostawcy, ze względu na ich doświadczenie i możliwości produkcyjne.

Natomiast w miarę rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce i kolejnych rozwijanych projektów na Bałtyku, polskie firmy będą zdobywały coraz więcej doświadczeń i będą w stanie zaoferować coraz więcej konkurencyjnych usług dla energetyki offshore, dzięki czemu wzrastać będą możliwości ulokowania w inwestycjach tzw. local content.

13-15 mld złotych za 1 GW mocy w morskich farmach

PGE przypomina, że morska farma wiatrowa to nie tylko turbiny na morzu, ale także potrzebna infrastruktura lądowa i porty, a na wcześniejszym etapie inwestycji także prowadzenie badań na morzu.

- Już teraz polscy wykonawcy z powodzeniem startują w przetargach na prace badawcze, projektowe i budowlane i składają najwyżej oceniane oferty, czego efektem są zawierane umowy z polskimi podmiotami. Pokazują to przykłady zadań realizowanych przez polskie podmioty dla PGE Baltica np. badania środowiskowe, projekt budowlany morskiej farmy wiatrowej, prace badawcze, analityczne i projektowe związane z budową bazy serwisowej w Ustce, a także współpraca z polskimi uczelniami w zakresie kształcenia kadr dla sektora. Na rozstrzygnięcia oczekują kolejne postępowania przetargowe, w których również uczestniczą polskie firmy - informuje PGE.

PGE Baltica, spółka z grupy PGE odpowiedzialna za budowę morskich farm wiatrowych, obecnie prowadzi dialog z firmami z branży offshore, w tym głównie z polskimi podmiotami. Efektem tych rozmów jest poznanie wzajemnych oczekiwań jak również możliwości.



- Dzięki prowadzonym dyskusjom będziemy starać się dostosować nasze wymagania do możliwości, które posiada rynek polskiego dostawcy. Te działania pomogą również w przyszłości określać warunki udziału w postępowaniu konkurencyjnym, aby przy zachowaniu określonych celów biznesowych, móc rozmawiać z jak najszerszym kręgiem polskich podmiotów - wskazuje PGE.

Zaznacza przy tym, że każdy projekt cechuje się indywidualnymi uwarunkowaniami, ale przy obecnej sytuacji makroekonomicznej, mającej wpływ m.in. na ceny surowców, rynek morskiej energetyki wiatrowej szacuje koszt budowy 1 GW w przedziale od ok. 13 mld zł do ok. 15 mld zł.

Stacje elektroenergetyczne, kable, porty i spotkania z dostawcami

Na polski przemysł w rozwoju morskiej energetyki wiatrowej stawia również Orlen, który wraz z kanadyjską grupą Northland Power zamierzają zbudować farmę Baltic Power o mocy do 1200 MW.

Spółki grupy Orlen są sygnatariuszami zainicjowanego przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska porozumienia sektorowego dotyczącego morskiej energetyki wiatrowej, które zakłada zaangażowanie polskich podmiotów na docelowym poziomie 20-30% w całym cyklu życia projektu i całym łańcuchu dostaw związanych budową i eksploatacją morskich farm wiatrowych.

- Dążenie do osiągnięcia jak największego udziału polskich podmiotów w rozwoju morskich farm wiatrowych znajduje wyraz w podejmowanych przez spółkę Baltic Power decyzjach dotyczących wyboru dostawców i podwykonawców. Przykładowo,

na poziomie głównych dostawców, zaangażowane w realizację projektu są również podmioty z Polski, które będą współodpowiedzialne m.in. za budowę lądowej stacji elektroenergetycznej oraz dostarczenie kabli dla projektu Baltic Power - tłumaczy PKN Orlen.

Grupa Orlen deklaruje, że chce jak największego zaangażowania polskich firm do współpracy przy budowie morskich farm. W tym celu odbywają się m.in. wydarzenia z cyklu Dni dostawców (Supplier Days), organizowane przez spółkę od 3 lat, w których udział biorą dziesiątki rodzimych podmiotów gospodarczych działających w obszarze energetyki offshore. Konferencje te dają możliwości nawiązania nowych relacji biznesowych z firmami zainteresowanymi współpracą w ramach łańcucha dostaw dla tego sektora.

- Plany grupy Orlen dotyczące dalszego rozwoju tej gałęzi gospodarki widoczne są również w podejmowanych decyzjach inwestycyjnych. W 2022 roku koncern zapowiedział budowę pierwszego w Polsce terminala instalacyjnego dla morskich farm wiatrowych - wskazuje PKN Orlen.

Inwestycja powstaje w porcie Świnoujście i zgodnie z planem rozpocznie funkcjonowanie na przełomie 2024 i 2025 roku. Terminal, który zapewni około 100 miejsc pracy, w pierwszej kolejności będzie realizował budowę farmy Baltic Power.

W sektorze offshore może powstać do 77 tys. nowych miejsc pracy

Z tym projektem związana jest inna kluczowa dla polskiego łańcucha dostaw inwestycja. Duńska firma Vestas, która została wybrana preferowanym dostawcą turbin, zdecydowała o budowie w Szczecinie fabryki komponentów dla swoich turbin. W zakładzie będą powstawały gondole turbin o mocy 15 MW, które ze Szczecina trafią w m.in. na farmę Baltic Power oraz rynki globalne.

Orlen zapowiada, że w Łebie do 2025 r. powstanie port serwisowy projektu Baltic Power.

- Zakładamy przy tym, że wraz z rozwojem kolejnych projektów morskiej energetyki wiatrowej rozwijać się będą również kompetencje i doświadczenie polskich podmiotów działających w tym sektorze, co powinno przełożyć się na większy stopień lokalizacji produkcji i usług w tym segmencie - wskazuje PKN Orlen.

Z danych podanych przez Polskie Towarzystwo Morskiej Energetyki Wiatrowej (PTMEW) oraz Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej (PSEW) wynika, że jest ok. 78 aktywnych przedsiębiorstw polskiego łańcucha rozwoju morskiej energetyki wiatrowej.

Branża szacuje, że do 2030 r. w sektorze offshore może powstać do 77 tys. nowych miejsc pracy. Najbliższe lata będą kluczowe do rozwoju polskiego potencjału, który

będzie można wykorzystać przy rozwoju morskiej energetyki wiatrowej. Jest jeszcze czas, żeby te inwestycje wykorzystać do rozwoju polskiej gospodarki.

Artykuł z zasobów WNP ENERGETYKA

